

Katarzyna Złocista

## „MÓJ PRZYJACIEL ZWIERZAK”

**Cel:** Podróż do innego świata dzięki pobudzeniu naszej wyobraźni, integracja, dużo radości, nauka dobrej rywalizacji

**Dla kogo? :** II i III OND

**Czas:** 45 – 50 min

**Wystrój Sali:** W czterech rogach sali, brystole z namalowanymi podobiznami przedstawicieli 4 gatunków zwierząt (np. wilki, zające, dziki, ptaki.)

**Pomoce:** cztery rodzaje karteczek ze zwierzętami odpowiednio zaznaczonymi poprzez rysunek lub napis, odpowiadające rysunkom na brystolach losowanych przy wejściu do Sali, cztery czyste kartki A4, 4 długopisy

**Prowadzący:** przebrany za leśniczego (odpowiednia plakietka z napisem LEŚNCZY, zielone: bluzka, spodnie i czapka z piórem

**Modlitwa:** Na początku pomódlmy się do Ducha Świętego o wszelkie dary, zwłaszcza o dar radości, aby ten pogodny wieczorek pozwolił nam również przez zabawę poznawać siebie nawzajem i Boga w drugim człowieku.

Nagle wpada do sali Leśniczy, wydaje się być zupełnie zagubiony, ale na widok zwierzaków od razu pojawia się uśmiech na jego twarzy.

**Leśniczy (L) :** Witajcie mieszkańcy tego lasu! Ponieważ jestem tutaj nowy, bardzo chciałbym was poznać. Mam świetny pomysł jak to zrobić!

### 1. Zgadnij kto to? (ok. 20 min)

**L:** Każda z grup ma teraz okazję na pokazanie tego, co najlepiej charakteryzuje wasz gatunek. Macie 5 minut na przygotowanie swojej prezentacji. Może to być wierszyk, piosenka, scenka i co tylko wpadnie wam do głowy! Ważne, aby każdy, (bez wyjątku!) wziął udział w prezentacji. Do dzieła Zwierzaki!

### 2. „Śpiewać każdy może” (10-15 min)

**L:** Cóż za wspaniałe przedstawienia, piosenki i wierszyki! Wszystkim należą się gorące brawa! Cieszę się, że mogłem was lepiej poznać. Bez tego nie mogliśmy przejść do mojego ulubionego teleturnieju, pt „Śpiewać każdy może”. Mówię wam, świetna zabawa. Musicie koniecznie spróbować!

Zabawa będzie polegała na tym, że na melodię „Szła dziewczeczka” poszczególne grupy w momencie wskazania na nie przez prowadzącego będą musiały zaśpiewać dalszą część piosenki w odpowiedni dla swojej grupy sposób.

Kolejno :

-WILKI : hał, hał;

-ZAJĄCE: kic, kic;

-DZIKI: chrum, chrum;

-PTAKI: ćwir, ćwir.

### 3. Leśne opowieści (ok. 25 min)

**L:** Wspaniale ubogaciliście nasz las tymi przepięknymi melodiami a i śmiechu nie brakowało! Cieszę się, że każdy, bez wyjątku wziął udział w moim ulubionym teleturnieju. Sprawiliście mi tym samym wielką radość! Serdecznie wam za to dziękuję! Ale cóż to?! Nie uciekajcie jeszcze! Przecież jeszcze wcześniej, a wydaje mi się, że zabawa się dopiero rozkręca! Mam pomysł jak jeszcze możemy ubogacić ten wspaniały, pełen radości wieczór!

Każda z grup otrzymuje kartkę papieru i długopis. Zadanie polega na tym, że poszczególne grupy mają napisać opowiadanie. Ale to nie będzie zwykłe opowiadanie. Otóż każda grupa będzie pisać inną bajkę: np. gr. ‘ptaków’ napisze historię o ptaku, gr. ‘zająców’ o zajączku, etc. W tym samym czasie wszystkie grupy będą pisać wstęp w określonym czasie (ok.5 min) i po upływie tego czasu każdy musi zagiąć kartkę z fragmentem, który napisał. Wtedy następuje wymiana kartkami z pozostałymi grupami, zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Należy zagiąć kartki tak, aby przeciwna grupa nie wiedziała co jest tam napisane, ponieważ każdy będzie kontynuował pisanie swojej bajki, tyle, że na nie swojej kartce. W ten sposób powstanie zlepek historii, które dzięki kreatywności uczestników mogą stworzyć bardzo ciekawe i zabawne opowieści. Bajka będzie składać się z 4 części, a na każdą będzie poświęcona określona ilość czasu( którą można w razie potrzeby dostosować do potrzeb zabawy):

1. Wstęp – 5 min

2. Pierwsza przygoda – 5min

3. Druga przygoda – 5 min

4. Zakończenie – 5 min

**L:** Cóż za wspaniałe historie! No proszę, kto by pomyślał, że powstaną tak piękne i jakże zabawne opowiadania! Dziękuję wszystkim za ten mile spędzony czas! Ale cóż to? Już tak późno?! Moje kochane zwierzaki! Niezmiernie mi przykro, ale muszę już wracać do domu. To był wspaniały wieczór i liczę na to, że jeszcze kiedyś to powtórzymy! A tym czasem: KOLACJA CZEKA!

(Leśniczy wybiega przesadnie przebijając nogami i trzymając się za czapkę tak, żeby mu nie spadła, bo przecież bardzo szybko biegnie na kolację )